

ROSKOSMOS: "UMAWIAMY LOT INDONEZYJSKIEGO KOSMONAUTY". INDONEZJA NA TO: CZYŻBY?

Rosyjskie media, cytując dyrektora generalnego Roskosmos - Dmitrija Rogozina, donoszą o rosnącej grupie państw żywo zainteresowanych skorzystaniem z rosyjskiego wsparcia w wysłaniu na orbitę swoich własnych kosmonautów. Oprócz potwierdzonego już udziału Węgier, a także pomocy szkoleniowej udzielanej Indiom, mowa jest również o dotąd niezadeklarowanych międzynarodowych uczestnikach. Ci jednak niekoniecznie to potwierdzają.

Zgodnie z doniesieniami podanymi m.in. przez agencję RIA Nowosti, kierujący państwowym przedsiębiorstwem Roskosmos Dmitrij Rogozin wprost zadeklarował, że kilka dotąd niepotwierdzonych państw prowadzi z Rosją negocjacje na temat udziału ich załóg w rosyjskich lotach na orbitę okołoziemską. Zapewnienia takie miały paść z ust Rogozina w trakcie wywiadu udzielonego telewizji Rossija 24. „Rozpoczęliśmy negocjacje z takimi krajami jak Turcja, Indonezja, Węgry, które chcą wystrzelenia własnego kosmonauty. Chcą współpracować [w tej materii - przyp. red.] z Roskosmos” - cytuje RIA Nowosti.

Wcześniejsze doniesienia wskazywały już, że Rosja może zapewnić pomoc szkoleniową i transportową węgierskim, tureckim, a niedawno także indyjskim załogom kosmicznym. W listopadzie węgierski delegat rządowy na spotkaniu ministerialnym Europejskiej Agencji Kosmicznej powiedział, że władze są zaangażowane w rozmowy z Rosją w sprawie możliwości wysłania swojego rodaka na Międzynarodową Stację Kosmiczną jeszcze przed końcem 2024 roku.

Czytaj też: [Rzecznik Kremla: Roskosmos może konkurować ze SpaceX](#)

W drugim wspomnianym przypadku, dyrektor generalny Roskosmos spotkał się w październiku z ambasadorem Turcji w Rosji w celu omówienia perspektyw dwustronnej współpracy Rosja-Turcja w zakresie badań kosmicznych. Rogozin oświadczył wówczas, że Rosja jest gotowa wyszkolić i wystrzelić tureckiego astronautę na Międzynarodową Stację Kosmiczną (ISS) do 2023 roku. Dalsze rozmowy w tym temacie jak dotąd nie przyniosły jednoznacznych deklaracji. W odróżnieniu od Węgier, Turcja nie wysyłała dotąd w kosmos swoich obywateli.

Wreszcie, na początku stycznia pojawiły się też doniesienia o wyborze czwórki kosmonautów, którzy rozpoczną niebawem szkolenie w rosyjskim Gwiezdnym Miasteczku, by polecieć w kosmos w ramach samodzielnej misji indyjskiej, „Gaganyaan”.

Czytaj też: [Dyrektor Roskosmosu: Chcemy wysłać ludzi na Marsa](#)

Nowym państwem w tym gronie ma być, zdaniem Rogozina, Indonezja - także jak dotąd nie

posiadająca na swoim koncie człowieka wysłanego na orbitę okołoziemską. Problem w tym, że rewelacji tych nie potwierdzają sami zainteresowani. Według komentarza podanego w indonezyjskim serwisie DetikInet.com, o sprawie nie wiedzą najwyżsi przedstawiciele organów zajmujących się państwową działalnością kosmiczną. Jak twierdzi szef indonezyjskiej agencji kosmicznej (LAPAN), Thomas Djamaluddin, wspomniana przez Rogozina sprawa nie jest mu znana, a inicjatywa w negocjacjach na pewno nie wyszła z indonezyjskiej strony (rządowej). Stwierdził przy tym, że "wysłanie astronautów w kosmos nie jest na razie priorytetem LAPAN".

Czytaj też: [Roskosmosowi trzeba sukcesu! Kosmiczne połajanki od gospodarza Kremla \[KOMENTARZ\]](#)